

TADEUSZ JĘDRUSZCZAK

OGÓLNE PROBLEMY WIELKIEGO KRYZYSU GOSPODARCZEGO
1929—1935 I JEGO MIEJSCE W DZIEJACH I POŁOWY XX W.

1. Literatura dotycząca dziejów wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1929—1935 jest co prawda obfita, mimo to jednak wciąż więcej jest w tej sprawie znaków zapytania i sporów aniżeli zagadnień wyjaśnionych. Trzeba zauważyć, że wiele podstawowych problemów tego kryzysu, a przede wszystkim problemów ekonomicznych, podjęła literatura rewolucyjnego ruchu robotniczego oparta na marksistowskiej teorii kryzysów. Określiła go ona jako kryzys nadprodukcji, a jego szczególną głębokość, długotrwałość i powszechność uzasadniła tym, że przebiegał w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu. Opinie te dominują w piśmiennictwie krajów socjalistycznych i mają wielu zwolenników w krajach kapitalistycznych. Nie można jednak twierdzić, aby były one akceptowane przez wszystkich. Dyskusja trwa więc ciągle, przy czym są wypowiedzane różne poglądy. Dalszych badań i dyskusji wymagają zwłaszcza pozaekonomiczne aspekty kryzysu, jego wpływ na całokształt życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Kryzys 1929—1935 ujmowany kompleksowo budzi szczególnie wiele sporów. Przedmiotem kontrowersji są nadal przede wszystkim przyczyny kryzysu (spierano się o to już w czasie jego trwania): czy tkwiły one w sferze produkcji czy też w systemach finansowych; czy kryzys wynikał z istoty ustroju kapitalistycznego i jego anarchicznego charakteru czy też był tylko rezultatem jednego błędu lub serii błędów w polityce gospodarczej; czy wyrósł z następstw I wojny światowej czy też niezależnie od niej; czy źródłem jego były Stany Zjednoczone czy też Europa — jak usiłował tego dowieść prezydent USA, Hoover.

Sporne są również opinie na temat charakteru kryzysu: czy był to kolejny „normalny” kryzys z serii tych, które kraje kapitalistyczne przeżywały w XIX w., czy też był to kryzys wyrosły na tle strukturalnego kryzysu świata kapitalistycznego; jaki miał wpływ na wybuch i rozwój kryzysu świata socjalistycznego; jaki był przebieg kryzysu w różnych krajach w zależności od ich struktury gospodarczej: przemysłowych, przemysłowo-rolniczych i rolniczych.

Wreszcie — tematem kontrowersji są konsekwencje kryzysu (prócz może polityki deflacyjnej, która jest powszechnie krytykowana): czy można uznać, że wybuchem kryzysu zakończyła się epoka tradycyjnego

kapitalizmu monopolistycznego, a zaczęła się epoka kapitalizmu monopolistyczno-państwowego; czy wzrost gospodarczego interwencjonizmu państwowego nie oznacza nowej funkcji państwa kapitalistycznego również i w sferze spraw społecznych; czy objęcie władzy przez hitlerowców w Niemczech można uznać za jedno z następstw kryzysu; czy kryzys sprzyjał rewolucji socjalistycznej czy też nie.

Pytań tego rodzaju można by wyliczyć o wiele więcej. Przytoczyliśmy je, ażeby ukazać, jak rozległe jest pole do badań i dyskusji w tej dziedzinie i o jak zasadnicze problemy chodzi. Dziś, w okresie kryzysów — energetycznego, żywnościowego, walutowego i innych, o których niemal codziennie piszą gazety — dyskusja taka zaczyna nabierać pewnych cech aktualności. Można zauważyć obecnie pewien wzrost zainteresowań problematyką kryzysu 1929—1935.

Z kolei nasuwa się pytanie o ramy czasowe kryzysu. Pod tym względem w niemal każdym kraju było inaczej. Za rok rozpoczęcia przyjmuje się najczęściej 1929 r., ale np. dla Polski bardziej stosowny wydaje się 1930 r., dla Japonii — 1927 r. Bardzo różnie przedstawiany jest rok zakończenia kryzysu: 1933, 1935, najczęściej zaś pisze się o trwaniu kryzysu do 1939 r., aż do wybuchu II wojny światowej. Wielu autorów pisze o wielkim kryzysie 1929—1939.

Dyskusji wymagają też problemy terminologiczne. W literaturze funkcjonują przeważnie następujące terminy: wielki kryzys gospodarczy, światowy kryzys gospodarczy, depresja, wielka depresja, wielki kryzys na tle ogólnego kryzysu kapitalizmu i in. Każdy z tych terminów ma trochę inny sens, choć często są one używane wymiennie. W interesie lepszego wzajemnego zrozumienia historyków różnych krajów byłoby dobrze porozumieć się co do tego, który z tych terminów jest najstosowniejszy.

2. Jakie miejsce zajmuje kryzys lat 1929—1935 w dziejach I połowy XX w.? Wyliczenie głównych wydarzeń I połowy XX w. mogłoby wyglądać następująco: rewolucja 1905—1907 w Rosji, I wojna światowa 1914—1918, rewolucja październikowa 1917 r. w Rosji, kryzys 1929—1935, II wojna światowa 1939—1945. Tak więc kryzys można traktować jako jedno z najdonioślejszych wydarzeń I połowy naszego stulecia. Przemawiają za tym następujące względy: a) zaciążył on na ekonomice światowej całego międzywojennego dwudziestolecia oraz był głównym i charakterystycznym źródłem, a zarazem symptomem stagnacji gospodarczej w tym okresie; b) stanowił ogniwo łączące I i II wojnę światową w tym sensie, że pośrednio był konsekwencją I wojny światowej, z kolei zaś przyczynił się zasadniczo i w różny sposób do wybuchu II wojny światowej; c) doprowadził do podniesienia ekonomicznej, i nie tylko ekonomicznej, roli współczesnego państwa kapitalistycznego, nadto w warunkach rywalizacji kapitalizmu z socjalizmem musiał uwydatniać różnorodną przewagę socjalistycznego ustroju gospodarczego i społecznego, był więc impulsem dla przemian w świadomości i w polityce.

3. W szerokiej, toczonej od lat dyskusji na temat przyczyn objęcia w Niemczech władzy przez Hitlera i jego partię — najczęściej padają dwa wyjaśnienia: jedni mówią, że doprowadziły do tego konsekwencje przegranej w 1918 r. wojny i traktatu wersalskiego; twierdzeniu temu inni przeciwstawiają tezę, że główną przyczyną faszystowskiej rewolucji w Niemczech był kryzys oraz jego skutki gospodarcze i społeczne. Opo-

wiadam się za drugą z tych tez, choć nie odrzucam całkowicie pierwszej. Kryzys stawiam zdecydowanie na czołowym miejscu jako przyczynę sprawczą ustanowienia rządów hitlerowskich w Niemczech od 1933 r. A objęcie władzy w Niemczech przez Hitlera automatycznie oznaczało wojnę, albowiem wojna była integralną częścią narodowosocjalistycznych dążeń i metod. Poza tym dzięki intensywnym zbrojeniom Hitler⁶ szybko wyprowadził Niemcy z kryzysu gospodarczego, zlikwidował bezrobocie, co z kolei pozwoliło III Rzeszy uzyskać przewagę ekonomiczną nad innymi ówczesnymi mocarstwami. Ta przewaga była zachętą do wojny.

4. Lata dwudzieste to okres intensywnego rozwoju ruchu robotniczego zarówno rewolucyjnego, działającego pod silnym wpływem sukcesów rewolucji październikowej 1917 r. w Rosji, jak i reformistycznego. Początek kryzysu ożywił w rewolucyjnym ruchu robotniczym nadzieje na rewolucję socjalistyczną w Europie. Jednocześnie zaostrzyły się walki między socjalistami a komunistami. Hitleryzm przekreślił nadzieje na rewolucję i wykorzystał rozbięcie ruchu robotniczego. Potem przyszedł krótki okres poszukiwania nowych dróg przez rewolucyjny ruch robotniczy. VII Kongres Kominternu w 1935 r. wytyczył nową orientację i rzucił hasło frontów jednolitych i antyfaszystowskich frontów ludowych. Ogólnie rzecz ujmując, można stwierdzić, że lata kryzysu 1929—1935 nie były dla rewolucyjnego ruchu robotniczego okresem pomyślnym, że były to — jak określili jeden z historyków polskich — lata trudne.

5. Zasadnicze zmiany przyniósł kryzys w stosunkach międzynarodowych. Położył kres europejskiej hegemonii Anglii i Francji, co z kolei pociągnęło za sobą załamanie się pozycji Ligi Narodów i pogorszenie sytuacji sojuszników Francji w Europie, w tym i Polski. Do rządu aktywnych wielkich mocarstw wysunęły się szybko Niemcy, a także Włochy i Japonia. Rezultaty w budowie socjalizmu sprawiły, że poważnie zaczęła rosnąć międzynarodowa rola ZSRR. Wprawdzie USA jeszcze ciągle trwały w izolacjonizmie, jednakże stopniowo zaczęła zarysowywać się perspektywa wejścia ich na szeroką arenę polityki światowej. Ten nowy układ stosunków międzynarodowych zrodził nowe płaszczyzny tarcia i konflikty, które doprowadziły do wybuchu wojny w 1939 r.

6. Kryzys rozpoczął się w 10 lat po zakończeniu I wojny światowej, ciężary kryzysu musiały więc dźwigać pokolenia, które przeżyły tę wojnę; były one spragnione spokoju i stabilizacji, tymczasem dotknęła je społeczna i gospodarcza katastrofa, której początek przypada na 1929 r. Ze zmęczenia sytuacją wyrosła apatia i frustracja. Ażeby to przełamać, w Niemczech i Włoszech, a także w niektórych innych państwach zaczęto stosować na szeroką skalę propagandową indoktrynację społeczeństw. Wzrosła poważnie rola czynników ideologicznych. Lata trzydzieste stały się okresem wielkich konfrontacji ideologicznych. Niektórzy badacze nazywają II wojnę światową wojną ideologiczną.

7. Kryzys doprowadził do ożywienia i gwałtownej eksplozji tendencji nacjonalistycznych najpierw na tle ekonomicznym, potem politycznym i ideologicznym. Część ruchów nacjonalistycznych złała się z faszyzmem, część zachowała odrębność. W latach dwudziestych wydawało się, że nacjonalizmy zejda z areny dziejowej, ustępując miejsca prądom uniwersalistycznym. Stało się inaczej, głównie za sprawą kryzysu. II wojna światowa dostarczyła dalszych mocnych impulsów dla postaw nacjona-

listycznych w różnych formach i odmianach. Sprawy tej nie należy upraszczać, trzeba widzieć różne jej odcienie i uwarunkowania. Najogólniej stwierdzić można, że — jak dotychczas — na wieku XX odcisnęły mocne piętno tendencje nacjonalistyczne. Ta konstatacja nie zawiera w sobie jeszcze oceny. Dla dokonania takiej oceny nieodzowna byłaby znacznie głębsza analiza problemu.

8. Rozwój gospodarczy społeczeństw ludzkich w czasach nowożytnych i najnowszych dokonuje się w sposób zygzakowaty: po okresach dobrych koniunktur gospodarczych przychodzą okresy kryzysów. Zjawisko to skonstatowano już dawno, spory toczą się o wyjaśnienie jego przyczyn. Jakkolwiek marksistowska teoria kryzysów wniosła w tym zakresie wiele istotnych elementów, jednakże problem jest nadal aktualny jako temat badawczy. Wahaniom w ekonomice towarzyszą przemiany oraz konflikty społeczne i polityczne, przy czym wzajemna zależność tych zjawisk nie jest bynajmniej prosta. Powszechnie jest znany fakt, że w okresie największego nasilenia kryzysu lat 1929—1935 robotnicy i chłopci nie przejawiali większej aktywności w walce społecznej, ich postawy były nacechowane apatią i rezygnacją. Dopiero, gdy szło ku poprawie, aktywność społeczna robotników i chłopów wzrastała się. Nieco inaczej kształtowały się tendencje polityczne, gdyż przez cały czas trwania kryzysu toczyły się ostre walki między partiami i przywódcami o drogi wyjścia z kryzysu albo — innymi słowy — walka o władzę była wiązana z walką programów antykryzysowych. Mówiąc łącznie o klasie robotniczej i chłopach, nie chcemy twierdzić, że sytuacja obu tych klas była identyczna. Chłopi znacznie bardziej — jak się wydaje — ucierpieli od kryzysu aniżeli robotnicy (nożyce cen). Nie oszczędził też kryzys i innych klas, zwłaszcza drobnomieszczaństwo utraciło wiele ze swej pozycji ekonomicznej. Ugodził też kryzys w burżuazję i obszarnictwo, choć skutki kryzysu odczuły one w znacznie mniejszym stopniu aniżeli inne grupy społeczne.

9. Natura kryzysu jest tego rodzaju, że najlepiej jego przebieg i głębokość oddają liczby. Jest to zrozumiałe i oczywiste. Trzeba jednakże przestrzec przed fetyszyzowaniem statystyk. Kryzys lat 1929—1935 był przede wszystkim wielkim dramatem ludzi: jednostek, rodzin, grup, warstw, klas i narodów. Tego dramatu nie oddają roczniki statystyczne. Nędzne warunki bytowania, przestępczość, beznadziejność, lęk o przyszłość — to zjawiska równie ważne i charakterystyczne, co spadek produkcji i wzrost bezrobocia. Właśnie bezrobocie, będąc problemem ekonomicznym, ale także społecznym moralnym, psychologicznym i politycznym, zasługuje na szczególną uwagę jako nowe wielkie zjawisko masowe, które ujawniło się w czasie kryzysu 1929—1935.

10. Najczęstszym błędem dotychczasowej literatury jest traktowanie kryzysu 1929—1935 w sposób pokawałkowany: oddzielne przedstawianie jego aspektów ekonomicznych, społecznych, politycznych, psychologicznych, kulturalnych itp. Rzecz polega jednak na tym, by ukazać kryzys jako całość tak, jak to miało miejsce w rzeczywistości, a nie jak to dyktuje naukowa specjalizacja. Ograniczone wyniki naukowe dają zawężenie badań nad kryzysem do jednego kraju, a to dlatego, że był to kryzys powszechny, światowy (z wyłączeniem ZSRR), badać go więc trzeba w szerokim, międzynarodowym przekroju. Jest to uzasadnione również dla-

tęgo, że kryzys 1929—1935 w większym stopniu niż poprzednie ukazał rozliczne powiązania między ekonomiką poszczególnych krajów, głównie poprzez handel, system finansowy i wzajemnie uzależnione ośrodki dyspozycji gospodarczej, ukazał też uzupełnianie się poszczególnych krajów pod względem ekonomicznym. Nie wynika z tego jednak, że źródeł kryzysu nie należy szukać w jednym czy też w grupie krajów np. USA lub w Niemczech, albo w stosunkach USA—Niemcy (niektórzy badacze upatrują źródła kryzysu w fakcie wstrzymania przez USA kredytów dla Niemiec w 1928 r.).

11. O wielkim kryzysie gospodarczym lat 1929—1935 debatowano wielokrotnie, że wymienimy np. dyskusję na Międzynarodowym kolokwium w Strasburgu w 1958 r., dyskusje na międzynarodowych kongresach historii gospodarczej, dyskusję w telewizji amerykańskiej 1969 r. Ostatnia większa dyskusja w Polsce miała miejsce w Katowicach przed trzema laty. Pisali o tym kryzysie bardzo liczni i przeważnie wybitni autorzy, np. w Polsce Michał Kalecki i Edward Lipiński, za granicą: E. Warga, J. M. Keynes, Reynaud, Woytinsky, Samuelson, A. Sauvy, W. Fischer, Ch. P. Kindleberger, W. Conze i wielu innych. Nad kryzysem i drogami wyjścia z niego zastanawiali się wybitni politycy lat trzydziestych. Wypowiedziano mnóstwo tez i poglądów. Być może, iż aby dotrzeć do prawdy o kryzysie, trzeba z tego, co dotychczas powiedziano, wybrać opinie najbardziej uzasadnione i na nich skupić uwagę, a może trzeba odkryć coś zupełnie nowego. A czy można wykluczyć to, że nauka współczesna nie jest jeszcze zdolna do rozwiązania tego zagadnienia, że potrafi bardziej opisywać zjawisko, przedstawiać jego zewnętrzne symptomy aniżeli ujawniać i charakteryzować jego istotę?